

1000

AFORYZMY INDYJSKIE



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7^m
Tel. 26-68-63

ULTIMA THULE

<http://rcin.org.pl>

A F O R Y Z M Y I N D Y J S K I E

Publications de la Société Asiatique de Varsovie: VI

AFORYZMY INDYJSKIE

PRZEŁOŻYŁ Z SANSKRYTU
NA POLSKI

P. E. PAVOLINI
prof. Uniwersytetu we Florencji

SŁOWEM WSTĘPNYM POPRZEDZIŁ
ST. F. MICHAŁSKI-IWIENSKI

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63

WARSZAWA
»ULTIMA THULE«
1925

OKŁADKA RYSUNKU
WANDY GENTIL TIPPENHAUER

Odbito 10 egzemplarzy
na krajowym papierze
czerpanym

23.950

W DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

S Ł O W O W S T Ę P N E

Wśród utworów literatury indyjskiej bardzo wybitne miejsce zajmują krótkie powiedzenia czyli aforyzmy (po sansk. subhaszita), w których zazwyczaj zawarta jest mądrość życiowa, ujęta w sposób lapidarny, często głęboki i poetyczny. Aforyzmy te mają zazwyczaj formę rytmiczną, przeważnie w kształcie dwuwierszowej śloki, t. j. wiersza 16-to zgłoskowego. Bajki indyjskie składają się zwykle z opowieści przeplatanych takimi aforyzmami. Zbiór bajek jak „Hitopadeśa“ lub „Panczatantra“ zawiera setki aforyzmów. Również w wielkich epopiejach indyjskich Mahabharacie i Ramajanie rozsiane są wszędzie aforyzmy; podobnie u poetów, jak Kalidasa, w dramatach, w księgach prawa, jak Manu, i t. p. Istnieje ponadto specjalny zbiór aforyzmów, przypisywanych słynnemu Czanakji, ministrowi króla Czandragupty. Czanakja w literaturze indyjskiej uchodził za typ życiowego mędrca; dzięki jemu król Czandragupta zapro-

wadził porządek w swym państwie i wzmocnił jego potęgę. Przed kilkunastu laty ogłoszona została niezwykle ciekawa książka Arthaśastra (Nauka polityki), zawierająca drobiazgowy wykład o ustroju ówczesnego państwa. Autorstwo tej książki również przypisywane jest powszechnie Czanakji. Jeden z największych poetów indyjskich, Bhartrihari, napisał trzy zbiory strof zwanych Śataka (setka), zawierających 300 strof, pięknych pod względem formy, głębokich i różnorodnych pod względem tematów i myśli; Strofy te należą do najcenniejszych klejnotów literatury indyjskiej. W Indji niejednokrotnie zbierano aforyzmy w specjalne zbiory. W Europie słynny sanskrytolog Böhtlingk zebrał skrzętnie aforyzmy indyjskie w wielkim zbiorze „Indische Sprüche“ zawierające w ostatecznym wydaniu 7863 aforyzmów. Z tego właśnie zbioru pochodzi przeważna część strof, zawartych w naszej książeczce. Tłumaczem tych wybranych aforyzmów jest profesor sanskrytu w uniwersytecie florenckim, Paolo Emilio Pavolini, znawca nie tylko sanskrytu, ale i wielu innych języków, pomiędzy innymi polskiego. Prof. Pavolini znany jest w świecie naukowym, jako autor szeregu dzieł, przekładów, rozpraw

z zakresu filologii indyjskiej. Nadto jest on tłumaczem na język włoski fińskiego poematu „Kalewala“, oraz „Anhelego“ Słowackiego. Prof. Pavolini włada językiem polskim tak dobrze, iż jesteśmy w możności dać dzisiaj czytelnikom naszym przekład jego z sanskrytu na polski, jako 6-ty tomik publikacji Sekcji Orientalistycznej przy Tow. Naukowym Warszawskim. Zaznaczymy, iż prof. Pavolini ofiarował swój przekład Kołu im. Leonardo da Vinci w Warszawie i zrzekł się honorarjum na rzecz tego Koła.

St. Fr. Michalski-Iwieński.

Warszawa 4 kwietnia 1925 r.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

1 (5460)

Łzy przelane przez obrażonych niesłusznie,
zabijają synów i hordy oszczerców.

2 (7374)

Uśmiecha się, rozmawia z tobą twój nie-
przyjaciel i je z tobą ze wspólnej misy i siada
koło ciebie; ale obelgę pamięta.

3 (7274)

Aby zwyciężyć nieprzyjaciela, potrzeba prze-
ciwnika równej szlachetności; aby przekłuć
perłę, potrzeba diamentu.

4 (5519)

Jest was stu, a nas jest pięciu i jest niezgoda
między nami; lecz napadnięci przez nieprzy-
jaciela, przedstawiamy stu pięciu.

5 (1300)

Mistrz przewyższa godnością dziesięciu nauczycieli; ojciec — stu mistrzów; matka — tysiąc ojców.

6 (6956)

Jest sposób, by uniknąć wszelakiego przekleństwa, lecz dla przeklętych przez matkę niema ucieczki.

7 (4548)

Żona posłuszna mężowi otrzyma najwyższe niebo, nawet jeżeli nie oddawała czci kapłanowi, ani bogom.

8 (2568)

Tysiąc jest wad w kobietach; cnoty są trzy: zajmowanie się domem, rodzenie dzieci i towarzyszenie mężowi w odejściu z tego świata.

9 (2390)

Urodziła się dziewczynka: oto wielka troska. Komu ją dać za żonę? oto nowy kłopot. Gdy

wyjdzie zamąż, czy będzie szczęśliwa? Być ojcem dziewczyny, jest to naprawdę nieszczęście.

10 (7588)

Żal po śmierci ojca trwa sześć miesięcy; po śmierci matki — rok; po śmierci żony — dopóki się nie poślubi innej; żal po śmierci syna nie kończy się nigdy.

11 (5063)

Gdzie kobiety są czczone, tam radują się bogowie; gdzie nie są czczone, wszystkie praktyki religijne zostają bez skutku.

12 (2217)

Podobną do patelni masła jest kobieta; podobnym do żarzącego węgla jest mężczyzna; dlatego mędrzec nie postawi masła blisko węgla.

13 (Bhāminîvilāsa II, 93)

Jej piękność jest jak fala, jej oczy ruchliwe jak rybki pluskające; jej pępek jak wir; jej

warkocze jak węże wodne: ta dziewczyna jest jak potok, w którym toną mędracy.

*14 (167)

Znaleziono sposób, aby przechowywać żywe srebro, chociaż jest nadzwyczajnie ruchliwe; ale na powstrzymanie myśli kobiecej nie znaleziono jeszcze sposobu.

15 (1582)

Czego nie widzą poeci? czego nie jedzą wrony? czego nie gadają pijacy? czego nie uczynią kobiety?

16 (2905)

Chociaż daleki, nie jest dalekim ten, kto jest blizki sercu; kto nie jest blizki sercu, chociaż blizki, jest dalekim.

*17 (7259)

„Pamiętaj o mnie, kochana!“ „Nie mogę pamiętać o tobie, drogi; bo wspomnienie gnieździ się w sercu — a moje serce ty uwiodłeś“.

*18 (6700)

Lampa się pali, ogień płonie, słońce, księżyc
i gwiazdy świecą: a jednak bez mojej ukocha-
nej o oczach gazelli cały świat jest pełen ciem-
ności.

*19 (Böhtlingk's Sanskr. Chrest.² s. 197)

Dziwny to wielce sznur i niebwywały,
ramiona twoje, moja ukochana!
Życie mi dajesz, ściskając mi szyję,
a śmiercią grozisz, gdy uścisk rozluźniasz.

*20 (5518)

„Ja jestem tobą, ty jesteś mną“ to była nasza
stała myśl. Cóż się dzieje teraz? dlaczegoś ty
sobą, a ja mną?

*21 (5240)

Gdy wspominam ukochaną, nie mam już
nadziei żyć; a jeślibym musiał żyć bez jej
wspomnienia, na cóżby mi życie służyło?

*22 (3339)

Mysząc, że serce jest rodzaju nijakiego, posłałem je do ukochanej; a ono nie wraca, tak mu tam dobrze. Gramatyka mi spletała tego brzydkiego figla.

*23 (2805)

Sowa nie widzi za dnia, a wrona w nocy; kochanek (rzecz dziwniejsza!) nie widzi ani za dnia ani w nocy.

*24 (1108)

Z błękitnego kwiatu lotosu stworzył Stwórca twe oczy, z białego — twoją twarz, z jaśminu — zęby, ze świeżej gałązki — usta, z delikatnego krzaku — ciało; ale jakim sposobem, o ukochana, stworzył twe serce z kamienia?

*25 (449)

Złodziejstwo niesłychane popełniasz, dziewczyno o oczach nieruchomych! za dnia, podczas gdy ludzie nie śpią, zdaleka serca porywasz.

*26 (197)

Gdy cię nie widzę,
tęskność mię chwyta,
gdy ze mną jesteś
lękam się ciągle,
że mnie porzucisz;
czy jesteś blisko,
czy też daleko,
nie mam radości.

*27 (5176)

Czyn, popełniony w tym życiu, przynosi skutki
w życiu przyszłym; drzewa, podlewane przy
korzeniu, rodzą owoce na gałęziach.

28 (5490)

Kto bez potrzeby zabija zwierzę, będzie za-
bijany w swych życiach przyszłych tyle razy,
ile włosów było w sierści owego zwierzęcia.

29 (96, 58)

Piękny mąż ma brzydką żonę; piękna żona

ma brzydkiego męża; gdy są piękni oboje, są
ubodzy... O jak dziwne są losy ludzkie!

30 (3595)

Człowiek, którego godzina jeszcze nie wybiła,
nie umrze, choćby był przeszyty stu strzałami;
człowiek, którego godzina wybiła, żyć nie bę-
dzie, nawet gdy dotknie tylko źdźbło trawy.

*31 (5777)

„Noc przechodzi, dzień świta, uśmiecha się
słońce do krzaków kwitnących“, tak myślała
pszczola, zamknięta w kielichu lotosu... gdy
wtęm nadszedł słoń i zdeptał krzak nogami.

32 (1957)

Kurcząc się jak zółw, niechaj znosi mędrzec
nawet uderzenia; lecz gdy nadejdzie chwila,
niechaj skoczy w górę jak wąż.

33 (1874)

Czyńmy dobrze temu, kto nam czyni dobrze;

źle temu, kto nam źle czyni; nie widzę grzechu w biciu tego, kto bije.

34 (1271)

Wielki człowiek nie jest zdolny dopomóc w ten sam sposób jak małuczki; często studnia ugasi pragnienie, a nigdy — morze.

35 (3766)

Tygrys, który opuszcza las, bywa zabity; las bez tygrysów ulega wycięciu; a więc tygrys ratuje las, a las ratuje tygrysa.

36 (Sūktāvalî 57 = G. S. A. T. XXVI).

Nie doprowadzaj do gniewu kucharza, poety, lekarza, barda, tego kto ma nóż w ręku, pana, bogacza, głupca, ani tego, kto zna twoje słabe strony.

37 (1133)

Do żony ukochanej, do drogiego przyjaciela, do najmłodszego syna, nie należy przychodzić

z pustemi rękami; a tak samo do wróźbity
i do króla.

38 (1367)

Nauczycielowi, który nauczy ucznia choćby
jednej tylko sylaby, uczeń nie może odwdzięczyć
się dostatecznie, gdyby miał nawet mu dać
wszystkie bogactwa ziemi.

*39 (5247)

Powinno się z synem obchodzić aż do pią-
tego roku jak z księciem; aż do piętnastego,
jak z niewolnikiem; a od szesnastego jak z przy-
jacielem.

40 (6109)

Wiedza i godność królewska nie są wcale
równe; królowi oddaje się cześć w jego włas-
nym kraju, mędrcomi — wszędzie.

*41 (6114)

Tylko uczony może ocenić mozolną pracę

drugiego uczonego; bezpłodna kobieta nie może odczuć boleści porodu.

42 (393)

Jeżeli znieważysz mędrca, nie pocieszaj się myślą: „Jestem daleko“. Długie są ramiona mędrca, któremi znieważony, odpowie zniewagą.

43 (1350)

Strzała rzucona przez łucznika, zabije, a może nawet nie zabije jednego tylko człowieka; myśl mędrca, jeżeli rzuci swe strzały, zniszczy królestwo i króla.

*44 (6348—49)

Można bronić się od ognia wodą; od palącego słońca parasolem; gdy słoń się rozszaleje, zmuszamy go do posłuszeństwa bodźcem; tak samo dajemy kije upartym krowom i osłom; przeciw chorobom mamy księgi lekarskie; przeciw truciznom różne czary; księgi prawa zaradzają wszystkiemu — tylko przeciw głupiemu pomocy niema.

*45 (4776)

Język nie językiem jest, lecz tylko kawałkiem mięsa, gdy nie umie wypowiadać mądrych sentencji; bez wątpienia, chowa się on wtedy w ustach w lęku... przed wronami.

46 (2855)

Kto ma serce zranione przez złych ludzi, nie wierzy nawet dobrym; dziecię, które się sparzyło, pijąc mleko, dmucha nawet na twarog.

47 (163)

Niema na świecie rzeczy śmieszniejszej, niż kiedy łotr nazywa łotrem porządnego człowieka.

48 (59, 129)

Aby obmówić innych, zły człowiek ma sięścioro ust, jak Rawana; aby odkryć wady innych — tysiąc ócz, jak Indra; aby ukraść posiadłości uczciwych, tysiąc ramion, jak Kartavirya.

49 (1602)

„Kto jesteś mój drogi?“ — „Król złych“. — „Czemu przebywasz tu, w tym strasznym lesie?“ — „W nadziei, że pożrą mnie tygrysy i inne dzikie zwierzęta“. — „Czemu zdecydowałeś się na tę rzecz straszną?“ — „Bo gdy dzikie zwierzęta zjedzą moje mięso, będą zawsze chciały jeść mięso ludzkie i w ten sposób zgładzą wszystkich ludzi“.

50 (7543)

Najpierw uczcij złego, a potem dopiero uczciwego człowieka; najpierw należy umyć nogi, a potem twarz.

*51 (7482)

Dobrodziejstwo, uczynione człowiekowi przewrotnemu, staje się dla nas szkodą; bowiem mleko, które dajemy wężowi, pomnaża w nim truciznę.

52 (1237)

Słońce wschodzi różowo, i różowo zachodzi;

w szczęściu i nieszczęściu wielcy ludzie pozostają niezmienni.

53 (4333)

Człowiek szlachetny, gdy upadnie, najczęściej się podniesie jak piłka gumowa; lecz człowiek niski, gdy upadnie, upadnie jak kula błota.

54 (2219)

Drzewo sandałowe, choć w proszku, pozostaje zawsze pachnącym; trzcina cukrowa, choć drobno pokrajana, pozostaje zawsze słodką; złoto, choć w ogniu spalone, pozostaje zawsze błyszczącym; ludzie szlachetni, nawet w chwili śmierci nie zmieniają swego charakteru.

55 (1186)

Człowiek szlachetny daje nieproszony; popolity — gdy go poproszą; człowiek podły nic nie daje, nawet proszony i błagany.

56 (209)

Że w morzu perła leży na dnie, a alga na

górze, to wina morza; perła zawsze perłą zostanie, a alga — algą.

57 (4652)

Muchy szukają ran, pszczoły kwiatów, ludzie dobrzy cnót, ludzie pospolici wad.

58 (231, 5)

Tysiąc czapli mieszkających nad jeziorem nie nada mu tyle piękna, ile mu nada jeden łąbędź.

59 (2074)

Jeżeli kto wpadnie w nieszczęście, to nawet człowiek nic nie wartu może go obrazić; słoniowi, pogrążonemu w błocie, nawet żaba skacze na głowę.

*60 (1612)

Wrona jest czarna, kokila również; jakąż różnica między wroną a kokilą? Gdy wiosna nadejdzie, wrona okazuje się wroną, a kokila kokilą.

61 (6365)

Na stu ludzi rodzi się jeden bohater; na ty siąc — jeden uczony; na sto tysięcy — jeden mówca; ale rzadziej nad wszystko, jeżeli wogóle się rodzi — rodzi się człowiek wspaniałomyślny.

62 (7334)

To, co się daje własnymi rękami, zostanie otrzymane bez wątpienia; to, co się daje przez czyjeś ręce, może będzie lub może nie będzie otrzymane.

63 (573)

Nawet nieprzyjacielowi, który przychodzi do domu naszego, nie należy odmawiać gościnności, drzewo nie odmawia swego cienia nawet tym, którzy przychodzą je ściać.

64 (78, 4)

Nie smuć się, psie, myśląc niesłusznie, że jesteś najniższym ze stworzeń; widzisz, mój drogi, niżej od ciebie stoi ten pies, który się nazywa „niewdzięcznik“.

65 (68, 2)

Bogaci latami, bogaci ascezą i bogaci mądrością, wszyscy stoją jak śludzy pode drzwiami bogatych w pieniądze.

*66 (1234)

Kiedy proszą skąpca o podarunek, okazuje się hojniejszym od człowieka hojnego; ten daje wpierw pieniądze a potym życie; tamten daje życie wpierw niż pieniądze.

67 (2828)

Niechaj sobie opowiadają ludzie o niezliczonych cierpieniach piekielnych: cierpienia większego od nędzy nie było i nigdy nie będzie.

68 (3849)

Jak ptak z obciętemi skrzydłami, jak drzewo uschnięte, jak jezioro bez wody, jak wąż bez zębów, tak żyje na tym świecie człowiek bez pieniędzy.

69 (2968)

Gdyby bogacz znał cierpienie, którego doświadcza ten, kto wymawia słowo „daj!“, oddałby nawet własne ciało.

70 (2067)

Złudzenie ludzi, szukających radości w tym pustym życiu, podobne jest złudzeniu niemowląt, które ssąc palec, myślą, że piją mleko.

71 (6741)

Na prawdzie opiera się ziemia; prawdą świeci słońce, prawdą wieje wiatr; wszystko jest oparte na prawdzie.

72 (5105)

Myśl jest, jak słowo; słowo — jak czyn; między myślą, słowem a czynem niema różnicy u ludzi dobrych.

73 (214)

Napór bólu uderza silniej człowieka niskiego

niż szlachetnego; nogi czują pierwszej zimno niż oczy.

74 (5272)

Wszystko, co zależy od innych jest cierpieniem; wszystko, co zależy od nas samych, jest radością; wiedz, że takie są w skróceniu cechy cierpienia i radości.

75 (818)

Dzień kończy się zachodem słońca, a noc jutrzenką; radość kończy się zawsze cierpieniem, a cierpienie radością.

*76 (1889)

Tutaj słodki dźwięk lutni, tam płacz i wyrzekanie; tutaj rozmowa uczonych, tam kłótnia pijaków; tutaj śliczna kobieta, tam ciało zniekształcone starością i chorobą; nie wiem, czy świat jest uczyniony z ambrozji czy z trucizny.

77 (5259)

Radość, która następuje po smutku, odczu-

wamy głębiej; tak człowiek, zmęczony żarem słońca, błogosławi cień drzewa.

78 (804)

Dla miłości tego przeklętego brzucha, czegoż nie uczynią mędracy? Kazań pisać bogini wymowy, od domu do domu, jak małpie!

79 (Śārngadharapaddhati Z.D.M.G. 27, 13)

Tarcza słoneczna, czerwona od krwi zachodu, zapadła daleko w morze, tak jakby nagle okrutny miecz Czasu odciął głowę Dnia.

80 (3600)

Nie raduj się śmierci, nie raduj się życiu; czekaj godziny swojej, jak sługa czeka rozkazania pana.

81 (5337)

Ten, który dał białe barwy łabędziom i zielone papugom, a różnokolorowe pawiom, ten będzie się troszczył o delikatność i białość twjej twarzy.

82 (162, 154)

Są artyści, którzy potrafią zrobić złote kwiaty lotosu; lecz jedynie Bóg Brahma potrafi kwiatom dać zapach.

*83 (633)

Ludzie tęsknią za tym, czego nie mają i rozczarowują się, gdy to osiągną — zimą chcą lata, a latem — zimy.

84 (5246)

Jeżeli chcesz, aby przyjaźń trwała zawsze, strzeż się względem przyjaciela trzech rzeczy: nie graj z nim, nie pożyczaj mu pieniędzy na procent, nie odwiedzaj jego żony, gdy go niema w domu.

85 (2774)

Kto jest ubogi w młodości, kto nie miał matki w dzieciństwie, kto jest bezdzietny w starości — ten żył na świecie napróżno.

86 (737)

Bieg rumaków, jest to bieg istotny; rozkosz, którą daje kobieta, jest to istotna rozkosz; żywienie się mięsem jest to istotne pożywienie. Żaden inny bieg, żadna inna rozkosz, żadne inne pożywienie nie warte jest tego imienia.

87 (4856)

Nikt nigdy nie słyszał, aby istniało odkupienie dla tych czterech przestępców: dla zdrajcy przyjaciela, dla niewdzięcznika, dla zabójcy kobiety i dla oszczercy.

88 (180, 863)

Piersi wiernej kobiety, straszne pazury tygrysa, miecz bohatera pieniądze skąpca — oto cztery rzeczy, których nie tykaj, dopóki nie umrze ten, kto je posiada.

*89 (4389)

Potęga kurtyzan polega na strojach; potęga dziewczic — na młodości; potęga królów — na władzy; potęga dzieci — na łzach.

*90 (133)

Gość, dziecię, król i kobieta nie kłopotzą się o to, czy co jest czy czego niema, ale zawsze mają jedną śpiewkę: „Daj mi! daj mi!“

91 (6257)

Morzu niepotrzebny jest deszcz, sytemu niepotrzebne pożywienie, niepotrzebny gościniec bogatemu, niepotrzebna młodość biednemu.

92 (709)

Człowiek słaby bywa dobrym, biedny czystym, chory pobożnym, stara kobieta — wierną

93 (24.24)

Chwał pożywienie, gdy już strawione; żonę, gdy nie jest już młodą; rycerza, gdy powróci z bitwy; zboże, gdy już zebrane w spichrzu.

94 (Sūktāvalī, 24 = G.S. A. I. XXVI.)

Trud jest przyjacielem w postaci nieprzyjaciela; lenistwo trucizną w postaci przyjaciela;

nauka, ambrozją w postaci trucizny; kobieta, trucizną w postaci ambrozji.

95 (6161)

Z tej samej materji jest brahman, księżyc i sandał; z tej samej materji kobieta, lutnia i słowik; z tej samej materji koń, miecz i rycerz; z tej samej materji drzewo, głupiec i osioł.

*96 (4238)

Powinno się chwalić nauczycieli w ich obecności; przyjaciół i krewnych, gdy są nieobecni; służbę, gdy robota skończona; synów nigdy; a żony po śmierci.

97 (6610—11)

Ta szóstka żyje kosztem innych sześciu, siódmego tu niema: złodzieje kosztem nieuważnych, lekarze kosztem chorych, kobiety kosztem zakochanych, kapłani kosztem ofiarników, król kosztem niezgodnych, mądrzy kosztem głupich.

98 (1786)

Przebywanie w małej wioszczynie, służenie złemu księciu, złe pożywienie, żona o złej twarzy, czereda córek i nędza, oto sześć piekieł na tym świecie.

99 (932)

Wschód słońca, muzyka, betel, legenda Mahābhāraty, kobieta ukochana i dobry przyjaciel — zdają się codzien rzeczą nową.

100 (6543)

Niema wybranej nad czarnowłosą; niema boga ponad Visznu; niema bogactwa ponad honor; niema łucznika ponad Amora; niema przyjaciółki ponad wymowę; niema wierzchowca ponad słonia; niema pory roku ponad wiosnę; niema mądrości ponad poezję.

UWA GI

48. Rawana — straszliwy demon, który porwał Sitę, żonę Ramy.
Indra — wielki bóg wedyjski, bóg zwycięstw.
Kartavirya — król Haihajów miał 1000 ramion.
Opowieść o nim p. Mahabharata III. 15.
60. Kokila — ptak w Indji; niepozorny, ale śpiewający nadzwyczaj pięknie.
99. Mahabharata — wielki epos indyjski, jedno z najwspanialszych dzieł literatury indyjskiej.
100. Viśnu — w epoce powedyjskiej najwyższy bóg.

(St. F. M. I.)

Jedna liczba w nawiasie odsyła do tekstu sanskryckiego „Indische Sprüche“ Böhtlingka, dwie liczby, oddzielone przecinkiem, odsyłają do zbioru Subhāshitaratnabhāṇḍāgaram. inne teksty są wskazane w całości. Strofy oznaczone gwiazdką, były już drukowane w „Tygodniu Polskim“ (Roczn. I, Nr. 7, 12 i 15).

(P. E. Pavolini)

WYDAWNICTWA ULTIMA THULE

PIOTR SKARGA

PISMA WSZYSTKIE

wydawane staraniem

ST. FR. MICHAŁSKIEGO-IWIEŃSKIEGO

i A. A. KRYŃSKIEGO

- Tom I. Pobudki do modlitwy. Pobudki czasu wojny. Do żołnierzy w samej potrzebie. *Cena 25 Zł*
- Tom II. Kazania Sejmowe. Wzywianie do pokuty. *Cena 25 Zł*
- Tom III. Dziękowanie za zwycięstwo nad Michałem Multańskim i inne kazania. *Cena 25 Zł*
- Tom IV. Bractwo Miłosierdzia w Krakowie (w druku).

PIERWSZA POWOJENNA

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

ULTIMA THULE

Encyklopedia wychodzi pod redakcją

St. Fr. Michałskiego-Iwieńskiego,
przy udziale najwybitniejszych sił literackich i naukowych.

Całość, obejmująca 6 tomów, ukończona będzie

w ciągu 4 lat. Wyszedł zeszyt 1—5,

zeszyty 6 i 7 w druku.

Cena za każde 6 zeszytów 10 Zł.

Zeszyt oddzielny Zł 1'90.

WYDAWNICTWA ULTIMA THULE

DHAMMAPADAM

czyli ŚCIEŻKA PRAWDY

Zbiór aforyzmów buddyjskich

zawiera całkowity wykład moralności buddyjskiej.

Z palijskiego przełożył

ST. FR. MICHAŁSKI-IWIEŃSKI

Warszawa 1925

Treść: 1) Strofy podwójne, 2) O powadze, 3) O myśli,
4) O kwiatach, 5) O głupcu, 6) O mędrca, 7) O doskonałym,
8) O tysiącach, 9) O złem, 10) O gwałcie,
11) O starości, 12) O Atmanie, 13) O świetle,
14) O Buddzie, 15) O szczęściu, 16) O miłem,
17) O gniewie, 18) O skazach, 19) O sprawiedliwym,
20) O drodze, 21) Różne,
22) O piekle, 23) O słońcu,
24) O żądzy, 25) O mnichu,
26) O Brahmanie.

UPANISZADY

WIEDZA TAJEMNA WED INDYJSKICH

CZHANDOGJA, KENA, KATHA, BRIHAD-ARANJAKA,
IŚA, PARAMAHANSA, KAIWALJA, NRISIMHA

Przekład z sanskrytu

ST. FR. MICHAŁSKIEGO-IWIEŃSKIEGO

Wydanie II, poprawione i dopełnione.

Warszawa 1924

INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA

90 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Tel. 26-68-43

F

23.950